Nr 219b. Dnia 10 sierpnia. Wtorek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

Przegląd polityczny.

„Zjazd w Gasteinie odbywa się wśród objawów demonstracyjnej serdeczności“ — powiada nasza depesza dzisiejsza. I być może, że trafiła w sam rdzeń rzeczy... Zjazd gasteinski pomimo olbrzymiego aparatu, jaki na *mise en scène* jego użyto, pomimo sensacyjnych pogłosek, że zaraz po wyjeździe obu cesarzów z Gasteinu przybędą tam po „zasięgnięcie języka“ hr. Robilant i p. White, uważamy za demonstrację raczej, za wielki brylantowy fajerwerk, aniżeli za epizod, posuwający naprzód kwestję pokoju lub wojny w Europie, kwestję bądźcobądź zawsze otwartą. Wątpimy, ażeby przyszło tam do formalnego odnowienia przymierza austrjacko-niemieckiego z r. 1879-go, pomimo pewnego pokrewieństwa niektórych rysów ówczesnej i dzisiejszej sytuacji. Zdaje nam się, że chodzi tylko o to, aby otrzeźwić nieco szowinizm francuzów, którym się marzy, że przy pomocy Rosji odzyskają Alzację i Lotaryngję; chodzi także zapewne i o to, aby nadać rozwojowi wypadków na Wschodzie tok, najwygodniejszy dla ks. Bismarka.

Zjazd w Gasteinie już choćby dlatego nie wydaje nam się chwilą rozstrzygającego zwrotu, że w gruncie rzeczy nie zmienia on nic w stosunku Austrji do Niemiec. Austrja po swoim pogromie w r. 1866-ym czuje się nazbyt słabą, aby mogła prowadzić politykę zewnętrzną na własną rękę bez oparcia się o Niemcy. Dlatego od lat siedmiu, czy na mocy traktatu tajnego przymierza, czy bez tegoż, ciąży ona ku Niemcom i dąży ścieżką wskazywaną jej stale przez ks. Bismarka. Przymierze obu mocarstw jest tak naturalnem, że byłoby dziwactwem historji, gdyby się rozwiązało, zanim rozwiążą się najwalniejsze pytania chwili obecnej. Fakt, że nie było wczoraj w Gasteinie przedstawiciela Rosji, nie wystarcza nam do uwierzenia, iż zjazd jest czemś więcej niż demonstracją. Do zawarcia przymierza choćby najściślejszego nie potrzeba festynów i dekoracyj; podpisuje się takowe w ciszy czterech ścian, choćby nawet w wagonie kolei żelaznej. Im głośniej przemawia dyplomacja, tem mniej robi...

Przez to wszakże, iż zjazd gasteiński nazywamy „demonstracją”, nie pozbawiamy go doniosłego znaczenia aktualnego w obecnej chwili. Stwierdza on *urbi et orbi*, że Niemcy i Austrja, to jedna potęga, jedno ciało, jedna myśl, jeżeli chodzi o obronę interesów środkowej Europy przeciw dążeniom sprzecznej natury na wschodzie lub zachodzie. Jest on w każdym razie potężną manifestacją siły, a tem samem rękojmią pokoju; zawieruchy wywiązują się wtedy, gdy równowaga sił się zachwiewa, gdy jeden z przeciwników okaże się pozbawionym środków obrony swojego dobra, swojego interesu. Silnemi są Niemcy w sojuszu z Austrją, ale zapewne nikt nie zaprzeczy, iż silną jest również Rosja, kokietowana przez rzeczpospolitą francuską. Dlatego mimo wszystkiego sądzimy, że wyniki zjazdu gasteińskiego nie zmienią na teraz ogólnego położenia i nie zwiastują niebezpieczeństw, zagrażających bezpośrednio pokojowi europejskiemu.

Delegaci tureccy do rewizji statutu wschodnio-rumelijskiego znajdują się już w Sofji. Instrukcje ich opiewają: Starać się należy, ażeby Rumelja wschodnia pozostała prowincją bezpośrednio podległą wojskowej i politycznej władzy sułtana, obdarzoną tylko większym zasobem samorządu. Sądownictwo powinno być wykonywanem w imieniu sułtana; zgromadzenie prowincjonalne w Filipopolu składać się ma z 56 iu delegowanych, których w części wybiera naród, w części jeneralny gubernator, ks. Aleksander bułgarski; prawa tureckie, o ile dadzą się pogodzić ze statutem organicznym, obowiązują w Rumelji; toż samo międzynarodowe traktaty zawierane przez Turcję z jakiemkolwiek mocarstwem. Język turecki ma być zachowanym w stosunkach władz rumelijskich z W. Portą, Turcja czuwa nad zarządem tamtejszych ceł, poczt, kolei żelaznych, nad fabrykacją prochu i broni. Wątpimy, aby Bułgarja zasmakowała w podarkach Danaów, z któremi do Sofji przybyli Madżyd basza i Abro-efendi. Na ostatniem posiedzeniu bułgarskiego sobranja oświadczył p. Karawełow z wielką mocą i stanowczością słowa, iż nie pozwoli nigdy na podział administracji obu zjednoczonych ziem. Ale W. Porta trzymała się zapewne i tym razem swej historycznej a wypróbowanej taktyki: kupić, nie kupić, potargować warto...

Nowy gabinet angielski zgromadził się w d. 4-ym b. m. na pierwszą naradę, poświęconą naturalnie sprawie irlandzkiej. Jak z mowy wygłoszonej publicznie przez członka gabinetu Mariotta widać, lord Salisbury nie żywi zamiaru wznowienia praw wyjątkowych w Irlandji, chyba w razie, gdyby Parnell uważał za właściwe popchnąć rzeczy znowu na tory złowrogiego teroryzmu, uprawianego przez bandy księżycowe.

Wyprawa wojenna przeciw crofterom szkockim, złożona z trzech okrętów wojennych i wojsk marynarki, przybyła w piątek wieczorem na wyspę Tiree. W sobotę wysadzono wojska na ląd. Wyspiarze przywitali spokojnie szeryfa i poufalili się z wojskiem, które pomknęło się na 30 mil (ang.) w głąb wyspy, nie napotkawszy zbrojnego oporu. Zapewne akcja rozpocznie się od uwięzienia przewódzców rokoszu. Wojska rozłożą się obozem na wyspie.

Ustąpienie pana Camacho złona gabinetu hiszpańskiego zażegnało niebezpieczeństwo rozłamu w łonie stronnictwa liberalnego. Nowy minister skarbu, senor Lopez Puigcerver, był podsekretarzem stanu w tymże departamencie, a w ostatnich kortezach prezesem komisji budżetowej. Należy do młodego pokolenia w biurokracji hiszpańskiej i uchodzi za męża niezawisłych przekonań. Puigcerver oświadczył, iż zachowa nietkniętemi zasady polityki finansowej swojego poprzednika, mniej tylko surowym będzie dla ludności, płacącej podatki.

Br. Z.

Skutki wydalań.

Niespodziewał się zapewne ks. Bismark, że jego polityka celna, a głównie wydalania polaków, nietylko nie przyniosą Prusom korzyści, ale nawet szkodę. A dotkliwe to szkody, bo wszystkie izby handlowe pruskie w miastach pogranicznych żalą się na upadek przemysłu i handlu i przypisują to wydalaniom.

Żale takie podnosiły niedawno izby handlowe w Opolu i we Wrocławiu, teraz zaś odezwały się znów też izby w Toruniu, Tylży i w Wystruciu.

Izba handlowa toruńska pisze w swem sprawozdaniu rocznem:

„Podwyższenie ceł niemieckich i rosyjskich, istniejące i coraz bardziej wzmagające się trudności w ruchu pogranicznym, zakaz przywozu bydła z Rosji i wydalanie rosyjskich poddanych z Prus spowodowały, że ruch handlowy był jeszcze mniejszym niż w ostatnich latach, szczególnie co do zboża, drzewa i towarów wywozowych. O wywozie do Rosji prawie mówić nie można. Wszystkie otwarte przedsiębiorstwa naszego miasta, które dawniej znajdowały licznych odbiorców na swe towary w mieszkańcach rosyjskich powiatów pogranicznych, skazane teraz zostały prawie tylko na potrzeby mieszkańców miasta i okolicy”.

W sprawozdaniu izby handlowej w Wystruciu czytamy pomiędzy innemi, że handel pruski z Królestwem Polskiem zupełnie upada, gdyż mieszkańcy tego kraju unikają stosunków z Prusami.

Izba handlowa z Tylży potwierdza ten sam stan pruskiego handlu i pisze dalej, jak następuje:

„Dawniej kwitnący tu handel zbożowy już wskutek zmniejszenia przywozu z Rosji dla ceł na zboże ucierpiał bardzo, teraz zaś znów na skutek przepisów celnych, dotyczących odsyłki próżnych worów na zboże, został do tego stopnia utrudnionym, że rosyjscy kupcy coraz mniej są skłonni ze swemi zbiorami zboża etc. przybywać na targ tutejszy, a zamiast tego wolą sprzedawać w Libawie. Ponieważ ci kupcy część swego zarobku zwykli byli obracać na zakupno towarów, to naturalnie wskutek zmniejszenia przywozu zboża dotkniętym został także wywóz towarów do Rosji.”

Oto trzy świadectwa zawodu, jakiego ks. Bismark doznał w polityce celnej i antipolskiej. Izba handlowa toruńska przyznała wprost, że wydalania polaków spowodowały w znacznej części upadek handlu pruskiego, dwie inne izby handlowe pograniczne nie mogą zaprzeczyć, że wojna polityczna i celna z mieszkańcami pogranicznymi skończyła się klęską ekonomiczną Prus.

W każdym razie Królestwo Polskie i przemysł rosyjski zyskać tylko mogą na zmniejszeniu się przywozu towarów pruskich.

B. P.

Echa kąpielowe.

IX.

Od czasu poprzedniej korespondencji, która, mówiąc nawiasem, trochę zadługo czekała miejsca i kolei, liczba gości w **Iwoniczu**, jak nam donosi w nowym liście p. L. J., wzrasta ciągle i według ostatniej listy kąpielowej przenosi już 1,300. Z osób wybitniejszych (oprócz wymienionych w pierwszym liście) bawili tu albo bawią jeszcze: z Warszawy pp. Bąkowski radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, adwokat Anc; ze Lwowa znany literat i wierny przyjaciel Iwonicza Władysław Bełza; z Krakowa utalentowany malarz Koniuszko; z Wiednia poseł do rady państwa Stanisław Wysocki, wspominany mile i w Warszawie, gdzie przez lat dwa był wicekonsulem austrjackim; wreszcie z Tarnowa ksiądz dr. Adam Kopyciński, podobnież poseł na sejm krajowy i do wiedeńskiej rady państwa.

O tym ostatnim, z którym miałem sposobność bliżej się zapoznać, słów kilka powiedzieć tu muszę. Dziecię ludu, ks. Kopyciński o własnej sile dźwignął się na zajmowane obecnie stanowisko, a raczej wyborcy sami przebojem go na nie dźwignęli. Smutno wyznać, że zacny ten kapłan i gorliwy przyjaciel ludu—którego byt materjalny i oświatę popiera niezmordowanie, tworząc po gminach stowarzyszenia zaliczkowe i zachęcając do zakładania szkółek—stał się przedmiotem prześladowania tych właśnie, którzy działalność jego wszelkiemi siłami popierać byli powinni. Toż znalazły się nawet pisma polskie katolickie, które działającego z najczystszych pobudek chrześcjańskich przyjaciela ludu pomawiały o socjalizm, a z mównicy sejmowej rozległ się głos poważny, zarzucający mu, że pochwala wypadki r. 1846-go.

Po pierwszym jego wyborze z okręgu tarnowskiego, zabiegi wpływowych a niechętnych mu osób dokazały tyle, że ks. Ignacy Łobos, biskup tarnowski, polecił mu złożenie mandatu. Ks. Kopyciński, uważający słusznie karność za najważniejszy warunek porządku i ładu społecznego, nietylko, że rozkazu usłuchał, ale wydał nadto drukowaną do swoich wyborców odezwę, prosząc ich, aby mu głosu swojego nie dawali, albowiem wyboru nie przyjmie. Pomimo to wybrany został ponownie tak ogromną większością, że wobec niej opozycja przycichła, a biskup przyjęcie mandatu sam mu doradził.

Nadmienić jeszcze winienem, że ks. Kopyciński jest także przewodniczącym „Gwiazdy tarnowskiej”, instytucji, mającej na celu zapewnienie swoim członkom w razie choroby pomocy materjalnej i moralnej, w razie zaś śmierci zabezpieczenie losu ich rodzinom. O zbawiennem tem stowarzyszeniu, opartem na zasadzie wzajemnej pomocy, może później, po zebraniu szczegółów, obszerniejszą podam wiadomość.

Nieustanna ta praca dla dobra ludu stawia ks. dra Kopycińskiego w ciągłem a bezpośredniem zetknięciu z parafjanami, pieczy jego powierzonymi, a zapewniał mnie czcigodny kapłan, że włościanie z okolic Tarno-

wa (głównego, jak wiadomo, ogniska strasznych wypadków r. 1846-go) wysoce są bogobojni, uczciwi i nietylko najmniejszej nie żywią zawziętości przeciw panom, ale przeciwnie z głęboką skruchą wspominają rzeź przedczterdziestoletnią i dziś jeszcze lękają się za nią pomsty bożej. Jakiż to rys charakterystyczny i pocieszający!

Ani wątpić, że gdyby Galicja posiadała wielu takich, jak ks. K. filantropów, to za lat kilkadziesiąt pod względem oświaty ludowej stanęłaby na równi z sąsiedniemi Czechami.

Z życia społecznego i towarzyskiego w Iwoniczu, oprócz teatru i zwykłych zabaw tygodniowych, zaznaczam: odczyt p. Władysława Bełzy; koncert znanej i w Warszawie śpiewaczki pani Sienkiewiczowej, ze współudziałem członków orkiestry miejscowej p. Aubera, nakoniec odbytą w d. 1-ym sierpnia loterję fantową na korzyść ubogich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Podolskiej.*—List pani zakomunikowaliśmy inicjatorom stowarzyszenia przeciwżebraczego.

— *Pani R. N.*—Środek żądany pod nazwą „Janina" sprzedaje się w składach materjałów aptecznych.

— *Litwince.*—Zgadzamy się z panią, że nazwa *balwierek* byłaby odpowiedniejszą od dosyć trywjalnej nazwy *golarek*, jeżeli już koniecznie kobiety mają się upierać przy tem zajęciu, które i pani zarówno jak my uznaje dla nich za nieodpowiednie.

— *Panu Ar. G.*—Jak pan czytając *Kurjera* mógł się przekonać, zwróciliśmy już uwagę na przedstawienia niemiecko-żydowskie. Tym sposobem artykuł pański staje się w piśmie naszem zbytecznym. Rękopism możemy zwrócić.

— *Panu Al. K. z Żórawiej.*—Najzupełniej zgadzamy się z panem co do niewłaściwości obecnego urządzenia kontroli służących. Pisaliśmy już o tem obszernie w nrze 211*b* z r. 1884-go i obecnie chętnie powrócilibyśmy do tego przedmiotu, gdyby nie ta okoliczność, iż reorganizacja tej kontroli, mająca usunąć wszelkie jej wadliwości, jest już rzeczą zdecydowaną. Nie wątpimy, że przy tej reformie wziętem będzie na uwagę i to, żeby niedorostki obojga płci, które dopiero uczą się służby i jak uczniowie w innych zawodach powinni być wolni od podatków, nie byli pociągani do opodatkowania na równi z dorosłymi, jak się to praktykuje obecnie.

— *Panu J. E. z Warszawy.*— Specjalnego przepisu nie ma. Z zasady, przyjętej w nowej ustawie kolejowej, iż list frachtowy jest jedynym dowodem, za którym towar odebranym być może i z trudności w zastąpieniu go jakimkolwiek dowodem lub duplikatem wynika, iż dowód taki winien być nader troskliwie przechowywany i przesyłany. Obaziciel listu frachtowego jest na podstawie tych przepisów właścicielem przesłanego towaru. Dlatego też wszyscy handlujący nietylko nie przesyłają listów frachtowych pod opaską, ale nawet prawie zawsze—wewnątrz kraju i do Cesarstwa—nie żałują kilku kopiejek na rekomendowanie listu, dowód taki zawierającego.

— *Panu M. V.*—Zakaz wprowadzania psów do ogrodu Botanicznego istnieje, a jeżeli bywa niewykonywanym jest to winą nieuwagi lub niedbalstwa służby.

— *Parjasowi.*—List i pieniądze, o które sz. pan zapytuje, otrzymaliśmy. Ogłoszenia zamieścić nie było można. Z jakich powodów? powiemy, gdy się sz. pan zechce zgłosić do naszej administracji osobiście. Drugie ogłoszenie (z konieczną zmianą) dajemy dziś.

— *Członkowi bractwa N.*—Rzecz bezimienna i zbyt drobnostkowa, żebyśmy się nią zajmować mogli. Kawałek świecy mógł spaść przez otwór w suficie jakimś niewinnym przypadkiem, a chrześcjańska miłość bliźniego nie każe zaraz z tego powodu wszczynać kłótni i spraw sądowych.

— *Czeladnikowi szewckiemu z Podwala.*—Szkoda, iż pan ze swoim wynalazkiem maszyny do czyszczenia obuwia nie zgłosił się po opinję do jakiego mechanika, a nie do znajomego kelnera, który osądzić jej nie mógł. Pomysł zdaje się prosty i praktyczny.

— *Byłemu sztubakowi.*—Po wszystkie żądane wiadomości niech się pan zgłosi do kancelarji szkoły handlowej, ul. Berga nr. 6, bo i my zkądinąd nie moglibyśmy ich otrzymać, więc pośrednictwo nasze jest w tym razie zbyteczne.

— *Panu P.*— Gdyby ogrodnicy tutejsi gatunkom kwiatów, otrzymanym i nazwanym we Francji, a hodowanym u nas, nadawali polskie nazwiska, to w każdym kraju każdy gatunek kwiatu miałby odmienną nazwę i potrzebaby wydawać osobne encyklopedje, aby ogrodnicy różnych krajów porozumieć się z sobą mogli. Gatunki otrzymane u nas nazywane są po polsku, np. „*Azalea Moniuszki*" i z taką nazwą przechodzą do innych krajów.

— *Panu Juljanowi G. z Leszna.*—Anons, o którym pan mówi, nie był załączony do listu.

— *Eszetha.*— Wyrażenie „scharakteryzować rolę" znaczy dać komuś pojęcie o tem, jaki jest charakter jakiejś roli i w tem znaczeniu jest poprawne. Zeszyt 19-ty „Słownika geograficznego" można odebrać.

— ?—Sprzeczności między prawidłem, podanem w nrze 173*a* w odpowiedzi panu Z. C., że mówi się „trzy zające", a użytem w nrze 216*a* wyrażeniem „około kilkudziesięciu wołów" nie ma żadnej. Mówi się „było tam kilkadziesiąt wołów" i „było tam około kilkudziesięciu wołów". Pochodzi to ztąd, że przyimek *około* rządzi przyp. 2-gim.

— *Panu G.*—Pisze się *duplikat* ponieważ tak się wymawia, a nie *dublikat*, oraz dlatego, że wyraz ten dostał się do naszego języka z łaciny, w której także pisze się przez *p*. Wyrazy *dubla*, *dublować*, *dubelt*, *dubeltowy* są tego samego pochodzenia, w łacinie jednak zamiana *b* na *p* jest dopuszczalną, np. *scribo*, *scripsi*.

— *Panu W. I.*—Przykładów takiej prywatnej ortografji, nie trzymającej się żadnych prawideł, moglibyśmy podawać nieskończenie wiele, lecz... *cui bono*?

— *Pani M. G. w Józefowie.*—Wszystkie żądane objaśnienia znajdzie pani w broszurze, którą wynalazca p. Gustaw Ritter (ul. Królewska, róg Marszałkowskiej) na żądanie bezpłatnie nadeśle.

— *Panu W. Barankiewiczowi w Krośniewicach.*— Redakcja *Gazety rolniczej*, ul. Warecka nr. 7.

— *Drowi St. R. w S.*—Dziękujemy za wiadomość, chociaż jako podana zbyt ogólnikowo nie może służyć za podstawę do żadnego wyjaśnienia.

— *Panu A. Szulcowi w Wilnie.*—Do języka literackiego wszystkich narodów weszły pewne wyrażenia łacińskie, greckie, francuskie, niemieckie i inne, których przy każdem powtórzeniu tłumaczyć niepodobna, gdyż je większość czytelników rozumie, a ktoby nie rozumiał ten z łatwością znajdzie kogoś, co mu je dokładnie wytłumaczy. Archimedesowskie „*eureka*", horacjuszowskie „*exegi monumentum*" i t. p. w przetłumaczeniu straciłyby całą właściwą sobie charakterystykę. Z wyrażeniami takiemi trzeba się obeznawać koniecznie i nie jest to ostatecznie rzeczą tak trudną.

— *Panu H. L. w Nowogródku.*—St. Winiarski, róg Nowego-Światu i Ordynackiej w Warszawie.

— *Panu Robertowi Fallnichtowi w Charlottenburgu.* Bardzo nas cieszy, że umieszczane w naszem piśmie inseraty skutek odniosły i że pan opuścił nasz kraj nie zawiedziony, jak było wzmiankowane w nrze 193*a*, lecz bardzo zadowolony.

— *Panu W. S, w Gerbershofie na Szląsku pruskim.*—Korespondencja pańska jest tylko reklamą dla zakładu dra B. i dlatego umieszczoną być nie może.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Swiet*, iż ministerjum oświaty zatwierdziło projekt utworzenia w gubernji kijowskiej szkół z oddziałami rzemieślniczemi z sumy rs. 287,000, zaofiarowanej przez hr. Branicką. Obecnie otwarte są dwie takie szkoły, a projektuje się jeszcze otwarcie 16 w majętnościach ofiarodawczyni.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż kuratorowie okręgów naukowych petersburskiego, moskiewskiego i wileńskiego wydali rozporządzenie, aby religja ewangelicka wykładaną była w języku rosyjskim.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż projektowany na wrzesień zjazd lekarzy-psychjatrów odłożony został do lutego roku przyszłego.

= *Swiet* donosi, iż kupcy z Moskwy projektują utworzenie ajentur we wszystkich miastach gubernjalnych Rosji, dla zbytu towarów rosyjskich.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacyj polecono, aby wszelkie kary pieniężne pochodzące od służby kolejowej, przelewane były do kas emerytalnych, a gdzie takowych nie ma, aby tworzyły fundusz żelazny, procenta zaś od tego funduszu przeznaczane być mają na instytucje, związane z kolejami żelaznemi (szkoły, szpitale itd.).

= Zarządy dróg żelaznych, pozostających w związku bezpośredniej komunikacji ze wschodem przez Odessę, otrzymały za pośrednictwem dróg południowo-zachodnich zawiadomienie, iż nowa, o wiele od dotychczasowej niższa taryfa przewozowa do Baku i kraju Zakaukaskiego uzyskała zatwierdzenie ministerjalne.

= Rozmaite przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu drugiego kwartału w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mogą być odebrane od zawiadowcy stacji Warszawa do d. 1-go stycznia 1887-go r.

= Kadencja letnia sądu okręgowego we Włocławku trwać będzie od 16-go do 26-go b. m. włącznie. W komplecie sądzącym zasiadać będą: pp. Łukomski, jako prezydujący, Dramiński i Brewern. Oskarżenie popierać będzie miejscowy towarzysz prokuratora Delarow. Jako sekretarze wyjeżdżają: pomocnik sekretarza Sokołowski i kandydat do posad sądowych Szymański. Spraw do sądzenia przypada 37, z których ważniejsze są: Jasińskiej, o świętokradztwo; Stanna, o nadużycie służbowe; Sławińskiej, o opór władzy; Wantuchowicza oraz Grzywaczów, o podpalenie; Kowalskiej i Cichockiej, o wykroczenie przeciwko ustawie celnej; Zwolińskiego o zniszczenie dokumentu; jedna o fałszerstwo, cztery o kontrabandę; Pniewskiego, o rozbój; wreszcie sprawa pięciu robotników i właściciela cegielni pod Włocławkiem, oskarżonych o pozbawienie wolności czterech dragonów konsystującego tam pułku.

= Stan robót kanalizacyjnych przedstawia się obecnie jak następuje: Przy głównym kanale C. pracowano w dwóch miejscach, a mianowicie na Nowym-Świecie, gdzie roboty mularskie doprowadzono prawie do Smolnej, roboty zaś ziemne po za aleję Jerozolimską; na krzyżujących się zaś ulicach Nowy-Świat i Jerozolimska pozostawiono 20 stóp szeroki pas dla nietamowania ruchu kołowego. W alei Ujazdowskiej przystąpiono do połączenia z wybudowanym w r. z. kanałem w alei Szucha. Razem zasklepiono w upłynionym tygodniu kanału 440 stóp bieżących, co z dawniej wykonanym wynosi 18,653 st. b., a pozostaje 3,307 st. b. W tych dniach rozstrzygną władze miejskie kwestję, czy budowa tunelu w przedłużeniu Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia jeszcze w tym roku ma być rozpoczętą, czy też odłożoną do roku przyszłego. Około głównego kolektora bielańskiego pracowano trzema partjami, a mianowicie na Marymoncie, Kaskadzie i Bielanach; niekorzystne warunki gruntu nie pozwalają na przyśpieszenie robót; mimo to wykonano 397 stóp bież., co razem z gotowym kanałem czyni 7619 st., a pozostaje 7354 st. bież. Roboty około kanału Stare Miasto nie mogą być prędzej prowadzone dla niebezpieczeństwa grożącego z powodu zbyt wąskich uliczek; w ulicy Freta roboty mularskie posunięto do połączenia z wybudowanym kanałem na Gołębiej, na drugiem zaś miejscu budowy aż do rynku Starego Miasta, a grabarskie do Celnej; razem zasklepiono 185 stóp bież., tak, że z dawniej wykończonym mamy gotowego kanału 2827 st. b., a pozostaje do wykonania 4717 st. bież.

= Dla robót wodociągowych ułożono w bieżącym tygodniu rur w ulicy Smolnej aż do szkoły weterynaryjnej stóp 110, czyli ogółem 410 st. bież. i na tem układanie rur tymczasem ukończonem zostało.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wyznaczyło z swoich funduszów około 1000 rs. na wewnętrzne odnowienie swojego gmachu.

= Zamknięta przez pewien czas kasa groszowa oszczędności przy ulicy Mokotowskiej rozpoczęła na nowo przyjmowanie oszczędności.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, w tutejszym magistracie odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem: z czarnej juchtowej skóry 936 par i z białej juchtowej skóry 435 par.

= Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w domu pod nrem 27-ym przy ulicy Śliskiej, odbędzie się licytacja niesprzedanych dotąd egzemplarzy mapy poglądowej Królestwa Polskiego, pozostałych po ś. p. Stanisławie Szafarkiewiczu.

= Sąd handlowy ogłosił upadłość Manteya, właściciela sklepu z towarami łokciowemi, w domu Lewentala przy ulicy Włodzimierskiej.

= Egzamina wstępne w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpoczną się z d. 16-ym b. m. Wszystkich wakansów dla uczniów nowowstępujących (wyłącznie synów urzędników i oficjalistów kolejowych) jest zaledwo 30, gdy tymczasem próśb o przyjęcie do szkoły jest o wiele więcej i jeszcze ciągle napływają.

= Zapis uczniów i uczennic do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych oraz do oddziałów równoznacznych tegoż instytutu przy ul. Piwnej nr. 26, odbywać się będzie w d. 16-ym b. m., od 9-ej zrana do 2-ej po południu, lekcje zaś rozpoczną się nazajutrz.

= Egzamina nowo-wstępujących kandydatów do gimnazjów rozpoczynają się: dnia 16-go sierpnia w gimnazjum szóstem męskiem przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 36; dnia 17-go sierpnia w gimnazjum piątem męskiem przy ulicy Marszałkowskiej nr. 65; miejsca będą tylko do klasy przygotowawczej; dnia 19-go sierpnia w gimnazjum pierwszem męskiem przy ulicy Nowy Świat nr. 72, w klasach 1-ej i 3-ej nie ma miejsc; w gimnazjum trzeciem męskiem przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 3, miejsca są do klasy wstępnej, 2-ej i 4-ej; w gimnazjum czwartem męskiem przy placu Trzech Krzyży, miejsca tylko do przygotowawczej, oraz w szkole re-

alnej, na Zjeździe nr. 1 i w szkole 3-klasowej miejskiej przy ulicy Złotej nr. 34.

= Ks. Józef Czernicki dotychczasowy wikarjusz parafji Brochów, mianowany został kapelanem w Guzowie. Nowo-wyświęceni: ks. Jan Grudziński przeznaczony został na wikarjusza parafji Rawa, ks. Stanisław Gustawski na wikarjusza parafji Klembów, ks. Maciej Montwiłł, wik. parafji Zychlin, tranzlokowany na wik. parafji Biała.

= Znany etnolog, Czubaki, nauczyciel muzyki we Lwowie, bawi w Warszawie, celem poszukiwania materjałów do śpiewnika mazurskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim piękny dramat Wartenburga p. n. „Aktorowie dworu".

Główne role tej sztuki spoczywają w rękach: panny Wisnowskiej, tudzież pp. Grzywińskieego, Leszczyńskiego, Ładnowskiego i Prażmowskiego.

* Pani Julja Otrembowa rozpocznie wkrótce debiuty swe na scenie warszawskiej.

Artystka wystąpi pierwszy raz w komedji Sardou „Rozwiedźmy się" w roli Cyprjanny.

* W przyszłym tygodniu wystawioną zostanie pierwszy raz na scenie teatru Nowego operetka w trzech aktach, z muzyką L. Varney'a, pt. „Mali muszkieterowie".

Do operetki tej sporządzają w malarniach teatralnych nowe dekoracje.

= Jeszcze o Liszcie.

W rodzinie D. przechowuje się dotąd fortepian, na którym wielki wirtuoz podczas bytności w Warszawie grał blisko godzinę.

Z ojcem pani D., nauczycielem muzyki, Antonim Kowerskim, Liszt znał się dobrze w Paryżu i dlatego córkę przyjaciela w Warszawie odwiedził.

Tu wcale nieproszony, ujrzawszy otworzony fortepian Erarda, najsłynniejszego podówczas fabrykanta fortepianów, zaczął grać.

Kilkanaście osób, znajdujących się u państwa D., miało istną ucztę artystyczną, mistrz bowiem grał prawie godzinę, nieodpoczywając ani chwili.

Pamiątkowy fortepian dziś przedstawia zupełną ruinę i połowa klawiszy już nie odpowiada.

= Fałszywe wieści.

Prasa zagraniczna rozszerza często fałszywe wieści o Kraszewskim, które potem w naszych czasopismach znajdują odgłos.

W tych dniach dzienniki włoskie doniosły, jakoby ajenci pruscy chcieli pisarza naszego porwać gwałtem z Schlusnachu, ale obroniła go ludność szwajcarska.

Baśni tej Kraszewski w liście do jednego z naszych znajomych pisanym, najkategoryczniej zaprzecza.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dziś w kościele świętokrzyskim odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Symeona **Wernera**, poczem tłumy podążyły na cmentarz, aby złożyć ostatnią posługę zasłużonemu obywatelowi.

Symeon Werner urodził się w Warszawie i był synem dobrze znanego w społeczeństwie tutejszem dyrektora urzędu loterji.

Po ukończeniu szkół tutejszych, a potem Marymontu, poświęcił się gospodarstwu rolnemu i zasłynął jako zdolny agronom naprzód w sandomierskiem, potem w grójeckiem.

Przeniósłszy się do miasta naszego ś. p. Werner zasłużył się na polu filantropji, pełniąc gorliwie obowiązki przewodniczącego w wydziale administracyjnym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Obniżenie cen.

Wskutek ogólnej stagnacji nastąpiło znaczne obniżenie cen handlowych.

Większość składników prawie po cenie kosztu sprzedaje wszystkie towary, nie mówiąc już o przedmiotach, których radzi są pozbyć się choćby ze stratą.

Produkta spożywcze spadły też w cenie, a wskutek tego w teatrzykach, ogródkach i t. p. miejscach liczniejszych zebrań publiczności, dawne wygórowane ceny za jadło i napój przepadły bez śladu.

= Wstrzymanie produkcji.

Ciągle zniżające się ceny cukru zaczynają wywierać swój wpływ.

Wskutek znacznych strat, kilka mniejszych cukrowni nie posiada wcale funduszów na prowadzenie w roku obecnym kampanji.

Większe ogólnie zamierzają zmniejszyć produkcję, co najdotkliwiej da się odczuć licznym pracującym.

Mające się odbyć wkrótce narady cukrowników znajdą może jakie lekarstwo na to złe.

= Ze stosunków handlowych.

Smutniejszy niż kiedykolwiek przedstawi nam widok rozpatrzenie się w naszych stosunkach handlowych i przemysłowych z ostatniej chwili.

Do ogólnego zastoju, który nie jest nowością, przyczyniają się jeszcze straty ponoszone pośrednio.

I tak wskutek nieszczególnych urodzajów w południowej Rosji większość tamecznych składników maszyn i narzędzi rolniczych, nie otrzymując od swoich odbiorców należności, nie wypłaca ich dostawcom z Warszawy, zwracając płatne obecnie weksle z protestami; w tej więc gałęzi przemysłu i handlu dotkliwie daje się „zarwanie" odczuwać, a słyszeliśmy o paru większych firmach, wskutek tego zachwianych.

Z powodu znów upadłości jednego z większych i wielu mniejszych kupców z Berdyczowa na znaczne straty narażeni zostali fabrykanci z Królestwa i hurtownicy z Warszawy.

Podobny stan przedstawia się we wszystkich gałęziach handlu, połowa prawie weksli wraca z Cesarstwa z protestami, obstalunki zaś robią się nieznaczne i na kredyt.

Nadmierna konkurencja zmusza współzawodników do chwytania się najrozmaitszych dróg, to też „regulacje" są obecnie na porządku dziennym, dokonywane nawet przez kupców, uchodzących za majętnych.

Źródła kredytu zostały jeszcze bardziej ścieśnione, a całe kupiectwo z obawą oczekuje niepewnego „jutra", są bowiem tacy, co myślą, że jeszcze może nastąpić „krach wekslowy".

= Z Wisły.

Od dnia onegdajszego podnosi się acz zwolna bardzo poziom Wisły.

Dotychczas przybór wynosi wprawdzie zaledwie kilka cali, ale jest nadzieja, iż będzie znaczniejszy.

Nawet drobny przybór jest wielce pożądany, gdyż żegluga stała się już prawie niemożliwą, a w każdym razie połączoną z wielkiemi trudami i niebezpieczeństwem dla statków, które muszą się posuwać bardzo powoli, aby nie wpaść na mieliznę.

= Z żeglugi żaglowej.

Z powodu nieznacznego przyboru Wisły, parę berlinek stojących na kotwicy przy brzegu warszawskim w dniu wczorajszym wyruszyło w drogę.

Poziom rzeki okazał się jednak zbyt płytki i berlinki napotykające na nieustanne mielizny zatrzymały się ponownie na prawym brzegu Wisły.

Jak się więc okazuje, żegluga jest jeszcze niemożliwą.

= Amatorski... balet.

W ubiegłą niedzielę u państwa *** przy ulicy Nowogrodzkiej miało miejsce niezwykłe amatorskie widowisko.

Z okazji srebrnego wesela państwa domu, grono dziatwy płci obojga, należących do rodziny, odtańczyło balet okolicznościowy, ułożony przez jednego z artystów tancerzy, który zarazem był nauczycielem amatorów.

Na zaimprowizowanej scence, przybranej kwiatami i dekoracjami, malcy „odtańczyli" historję pożycia małżonków, zakończoną odpowiednią apoteozą.

= Szczególny powód.

Wegetarjanizm czyli t. zw. „jarstwo" po raz pierwszy chyba staje się przyczyną separacji małżonków i ten powód jedynie został podany w skardze pani ***, występującej przed konsystorz z żądaniem rozłączenia.

Pan ***, będąc już od roku praktycznym wyznawcą jarstwa, nietylko iż wykluczył z domu wszelkie pokarmy mięsne, lecz nadto zmuszał żonę do podobnej wstrzemięźliwości.

Żona stanowczo się temu opierała i mięsa nie chciała się wyrzec.

Wówczas dziwak sam począł prowadzić gospodarstwo domowe, odmawiając żonie pieniędzy w tym jedynie celu, aby nie miała za co kupować mięsa.

Po całorocznej walce pani ***, nie mogąc w żaden sposób przekonać upartego małżonka i ograniczona w końcu w każdym najdrobniejszym wydatku, porzuciła go, a żądanie separacji ma na celu wyjednanie w drodze prawnej płacenia alimentów, gdyż p. *** nie chce o tem słyszeć.

Ciekawa rzecz czem się ta sprawa zakończy.

= Nieletni zbieg.

Przed paru tygodniami z biurka pana K. skradziono 8500 rs. w papierach wartościowych i około 500 rs. w gotówce.

Jednocześnie z ujawnieniem tej kradzieży zniknął bez wieści 14-letni synowiec poszkodowanego, oddany z powodu zupełnej niechęci do nauki, do terminu w warsztacie ślusarskim.

Terminator pierwszy debiut znajomości fachu uskutecznił w mieszkaniu stryja i opiekuna, otworzywszy biurko wytrychem.

Młodego złodzieja odnaleziono aż w Galicji, w Dzikowie.

Bez pasportu i bez pośrednika zuchwały chłopiec zdołał się przemknąć za granicę.

Tam jednak zbiega ujęto i znaleziono przy nim wszystkie walory, z gotówki zaś zdążył on stracić zaledwie kilkadziesiąt rubli.

Badany chłopak do wszystkiego się przyznał, a nawet wyjawił plan dalszego swego postępowania.

Chciał on spieniężyć walutę za granicą i z gotówką uciec do Ameryki.

Powiadomiony o wszystkiem p. K. udał się za granicę z zamiarem umieszczenia zepsutego chłopca w jakim zakładzie karno-wychowawczym w Austrji.

= Utopiony.

Przekroczenie przeciw wyraźnemu przepisowi, iż nie wolno wypożyczać łódek nieletnim, było powodem smutnego wypadku na Wiśle, o którym podaliśmy wiadomość we wczorajszym *Kurjerze*.

Czterej chłopcy nie umiejąc wiosłować, zbliżyli się nierozważnie do statku, który sprawiał bałwanienie się wody.

Jeden z takich bałwanów wątłą łódkę przewrócił.

Trzej chłopcy, jak wiadomo, zostali uratowani, czwarty poszedł na dno i nawet zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Utopiony nazywa się Józef Kranicki, liczył niespełna 17 lat wieku i zamieszkiwał przy rodzicach na Nowej Pradze.

= Kradzieże.

Na Zielnej pod nrem 3-im z mieszkania p. L. Stachowskiego skradziono garderobę, bieliznę i srebra stołowe wartości paruset rubli.—Do mieszkania J. Waksmana na Grzybowie pod nrem 12-ym dobrali się złodzieje przez źle przymknięte okno i unieśli garderobę wartości 270 rs.—Za Żelazną Bramą p. Kwiatkowskiemu wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięciu rublami, lecz złodzieja M. Roznera niebawem ujęto.—Na Szpitalnej pod nrem 3-im z mieszkania M. Białowiejskiego, który z Warszawy wyjechał, skradziono przez wyłamanie zamków u drzwi, szaf, komód i biurek rozmaite przedmioty na znaczną sumę, która dopiero po powrocie poszkodowanego da się oznaczyć.—Na Chmielnej pod nrem 7-ym, z mieszkania Wł. Tuchołki, skradziono garderobę wartości około 100 rs.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej z okna domu pod nrem 78-ym na Nowolipiu, z wysokości drugiego piętra wypadł Juljan Dugiel, który powrócił do mieszkania w stanie nietrzeźwym.

Uległ on złamaniu prawej nogi powyżej kolana i został odwieziony do szpitala św. Ducha.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na ulicy Przejazd wóz roboczy przejechał Piotra Czuropińskiego, który uległ złamaniu prawej ręki i nogi.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do mieszkania pod nr. 29-ty na Zielną.

Na Trębackiej Tomasz Czyżewski, powożący wozem roboczym, najechał na Salomeę Dziubińską, która uległa złamaniu lewej nogi i została odesłaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na Lesznie w podwórzu domu pod nrem 47-ym pies, należący do Chaima Łęczyckiego, rzucił się na 10-letniego Herszka Szczęsnego, który został głęboko ukąszony w prawe biodro.

Ponieważ jest podejrzenie, iż pies był wściekły, oddano go pod obserwację weterynarza, a pokąsanemu udzielono doraźną pomoc lekarką.

= Wspomnienie pośmiertne.

Donoszą nam z Ostrołęki o zgonie ś. p. Konstantego **Horbaczewskiego**, nadzorcy miejscowego szpitala.

Urodzony w 1822-im r., po ukończeniu szkół w Suwałkach, tamże rozpoczął służbę rządową, którą przerwał wyjazd na daleki wschód, gdzie na polu przemysłu wykazał niepospolitą pomysłowość i energję.

Powróciwszy do kraju, był inicjatorem stowarzyszeń, mających na względzie dobro publiczne i prawdziwym orędownikiem ubogich.

Śmierć jego dotknęła ogół, który licznem zebraniem się na pogrzeb zaznaczył swoje dla niego uczucia.

Cześć pamięci zacnego człowieka.

= Towarzystwo lekarskie.

Z Wilna donoszą nam co następuje:

„Nasze Towarzystwo lekarskie nie zamiera w bezczynności, jak inne jemu podobne, ale od czasu do czasu daje nowe znaki życia.

Po otworzeniu kliniki dla przychodzących chorych i ubogich, powzięło obecnie zamiar otworzenia w oddzielnym lokalu laboratorjum, mającego się przedewszystkiem zajmować rewizją artykułów spożywczych, oraz innych produktów, co dla miasta stanowić będzie rzecz niemałej wagi.

Niemniej, jak słychać, Towarzystwo ma zamiar wprowadzić do wyżej rzeczonej kliniki, nowe dyżury."

= Potrzeba czytelni.

Z prowincjonalnych stacyj pocztowych, jedną z najruchliwszych jest bezwątpienia stacja w Nowej Aleksandrji.

Ekspedjowaniem listów i gazet, które przychodzą w znacznej liczbie, jest zajętych prócz naczelnika, czterech urzędników.

Lat temu kilka, miejscowy kantor pocztowy ekspedjował zaledwie kilka gazet i pism perjodycznych,

dziś zaś niema dziennika lub czasopisma, któreby w kilkunastu przynajmniej egzemplarzach nie rozchodziło się ze stacji pocztowej na miasto i okolice.

W samem miasteczku nie ma średnio zamożnej rodziny, któraby nie abonowała jakiego czasopisma.

Co do wydawnictw zeszytowych, to najwięcej prenumerują je studenci, uczęszczający do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa.

Dawniej wydawnictwa podobne były abonowane przez zarząd czytelni akademickiej, lecz obecnie sami słuchacze instytutu są zmuszeni je prenumerować, co budżet niejednego zanadto zapewne obciąża.

Założenie przeto w Nowej Aleksandrji czytelni zaopatrzonej w odpowiedni dobór książek byłoby bardzo na czasie!...

= Postęp.

Otrzymujemy z Oszmiany wiadomość tej treści:

„Pani K. S. obywatelka, otworzyła przed niedawnym czasem w naszem miasteczku dwa sklepy kolonjalne, oraz piekarnię.

Pierwszy to podobny przykład u nas!

Dotąd Oszmiana posiadała tylko sklepy i kramiki izraelskie i musiała się zadawalniać ladajakim towarem.

Przed paru laty, pierwszą próbę na tej drodze zrobił pan Ł., otwierając pierwszy chrześcijański sklepik.

Próba udała się niefortunnie.

Sklepik upadł wskutek zbyt silnej konkurencji ze strony starozakonnych, oraz niechęci i braku poparcia od swoich.

Życzymy pani S. większego powodzenia."

= Z Kazimierza.

O ile przebywanie ciągłe wśród zdrowego, górskiego powietrza przyczynia się do zahartowania sił fizycznych i powiększa liczbę lat naszej pielgrzymki doczesnej, przemawia zatem najlepiej Kazimierz nad Wisłą.

W miejscowości tej znaliśmy w czasie ostatnim kilku starców i kobiet podeszłych, których wiek przekraczał cyfrę po 100 lat.

Obecnie zaś w domu p. U. przebywa włościanin Filip Chrapek, który liczy 106-ty rok życia.

Starzec ten w służbie rodziny U. przebył przeszło 60 lat.

Mimo tych namacalnych dowodów błogiego wpływu czystego powietrza, Kazimierz bodaj nigdy nie stanie się jedną ze stacyj klimatycznych.

Brak schludnych domków, niedostatek dobrego pieczywa i innych artykułów spożywczych, a co główniej, nieporządek i niechlujstwo mieszkańców osady i opieszałość zarządu miejskiego, zapewne jeszcze lata całe odstraszać będą letników od przybywania tamże na wilegjaturę.

W tej, co do powietrza i romantyczności widoków, rozkosznej miejscowości, lato tegoroczne spędza 36 dziewczynek, wysłanych przez twórcę kolonij letnich, dra Fritschego, oraz kilkanaście rodzin przybyłych z Warszawy.

= Praca więźniów.

W więzieniu kieleckiem zaprowadzone być ma dla aresztantów nowe zajęcie.

Będzie to przędzenie i tkactwo i w tym celu zarząd więzienia kieleckiego zamówił w Łodzi 40 warsztatów tkackich ręcznych z wszelkiemi przyrządami.

= Pogorzel Przysuchy.

Rozmiar klęski ogniowej, jaka nawiedziła miasteczko gubernji radomskiej, Przysuchę, obecnie został już sprawdzony.

Wiadomo, iż pożar wybuchł dwukrotnie, a mianowicie dzień po dniu.

Pierwszego dnia spłonęło 201 budowli, z których 130 mieszkalnych, drugiego 54, a w tej liczbie 29 domów.

Spaliło się zatem prawie całe miasteczko, gdyż oprócz ocalonych: kościoła i bóżnicy, pozostało zaledwie 30 domostw, z których dachy są pozrywane.

Straty w budynkach, spalonych i wcale nieubezpieczonych ruchomościach, wynoszą przeszło 200,000 rs.

Kilkaset rodzin pozostało bez chleba i dachu.

Pierwszą pomoc nieszczęśliwym podali włościanie z okolicznych wiosek.

Oni to przywieźli żywność w takiej ilości, iż nikt głodu nie cierpiał, a następnie udzielili pogorzelcom gościnności, przyjmując do swoich chat, bez żadnej pretensji i rachuby na wynagrodzenie.

Fakt ten z przyjemnością notujemy, ponieważ równoważy on poniekąd zapisywane często w pismach fakta, dowodzące chciwości naszych włościan i obojętności ich na niedolę bliźniego.

= Pożary na prowincji.

W dniu 3-im b. m. w powiecie mławskim, spaliło się miasteczko Radzanów.

Tylko kościół, plebanja i część zabudowań rolników ocalały, a to skutkiem zmiany kierunku wiatru, który odwrócił ogień w przeciwną stronę.

Ogień powstał z zapałki porzuconej w słomę przez chłopca zapalającego papierosa.

W powiecie ciechanowskim, w gminie Bartołdy, zgorzał folwark Gembale, należący do ss-ów Wilkowskich.

Ogień powstał ze stodół w samo południe, w niedzielę, dnia 1-go b. m., podczas nabożeństwa.

Nic nie uratowano; tegoroczna krescencja spaliła się; straty ogromne.

Ogień wynikł z zaprószenia przez jednego z ludzi wynajętych do żniwa, który paląc fajkę zasnął.

ZE ŚWIATA.

>< **Stowarzyszenie polskie „Zgoda"**, istniejące w Wiedniu, ogłosiło sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny. Według tego sprawozdania, stowarzyszenie w d. 30-ym września r. z. liczyło członków zwyczajnych 92, honorowych 6-ciu i wspierających 14-tu, czyli razem 112-tu. Dochody po potrąceniu pozostałości z r. z. w kwocie 1,130 złr. 36 c., wyniosły zaledwie 305 złr. 77 c., wydatki zaś 922 złr. 12 c. Bibljoteka posiada 688 tomów dzieł i otrzymuje 16 czasopism. Stowarzyszenie urządziło w roku ubiegłym 13 rozmaitych odczytów, wieczorków, wycieczek i obchodów.

>< **W Konstantynopolu** od r. 1848-go jest adwokatem przy tureckich sądach nasz rodak, Szumski. Wyszedł on z kraju w r. 1846-ym i nauczywszy się języka doszedł tam do znacznego majątku. Szumski zajmuje posadę radcy prawnego przy konsulatach europejskich i załatwia cudzoziemcom wszelkie stosunki prawne w Turcji.

>< **Stowarzyszenie Nowej Gwinei** zaliczyło do grona urzędników swoich Hipolita Gembickiego, inżeniera, który na parostatku „Dacca" udał się w tych dniach do Cooktown.

>< **Franciszek Liszt** pozostawił po sobie ogółem 647 kompozycyj, z tych 63 orkiestrowych, a 517 na fortepian. Na organy napisał Liszt 20 utworów, do śpiewu 39, dzieł melodramatycznych 5. Pracował on trudno, poprawiając dużo i kilka razy każdy rękopis.

>< **Wielbiciele Liszta** postanowili uczcić pamięć zgasłego mistrza wzorowem wystawieniem jego kompozycji. Wykonanie tego zamiaru powierzył w. ks. wejmarski intendentowi swoich teatrów, bar. Loënowi.

>< **Ludwik bawarski** stanie się niebawem bohaterem powieściowym. Wybrał go sobie bowiem do swojej najnowszej powieści znany autor niemiecki Gregor Samarow.

>< **Uniwersytet heidelberski** mianował d. 5-go b. m. z okazji odbywającej się obecnie uroczystości jubileuszowej mnóstwo doktorów *honoris causa* z różnych narodowości. Najwięcej dyplomów rozdano uczonym angielskim i amerykańskim. Z francuzów dostąpili tego zaszczytu tylko: Henryk Taine i Chevreul. Wielkiego księcia badeńskiego mianowano doktorem teologji ze względu na jego... „pobożność i łagodność".

>< **Proces** przeciw naczelnikom socjalistów niemieckich skończył się w Freibergu d. 4-go b. m. Przed kratki sądowe pozwał prokurator 9-ciu znanych socjalistów, mianowicie Bebela, Auera, von Vollmara, Frohmego, Ulricha, Vierecka, Dietzego, Müllera i Heintzego, oskarżywszy ich o należenie do tajnego związku socjalistów, podtrzymywanego wspólnemi siłami przez wszystkich wichrzycieli europejskich, w celu przeciwdziałania przeciw niemieckim prawom wyjątkowym z r. 1878-go. Oskarżeni, którzy nie stawili się na ostateczne rozprawy, nie przyznali się w śledztwie przedwstępnem do winy, zaprzeczając istnienia tajnego, systematycznie zorganizowanego związku. Na kongresach międzynarodowych w Wyden i w Kopenhadze nie występowali jako delegaci stowarzyszenia socjalistów, lecz jako osoby prywatne, a czasopismo *Socialdemokrat*, wychodzące w Szwajcarji, popierali także tylko z pobudek osobistych, nie zaś na rozkaz jakiejś organizacji. Mimo braku dowodów i mimo kategorycznego przeczenia oskarżonych, uznał sąd wymienionych socjalistów winnymi i skazał ich na zapłacenie kosztów procesu i na 9 miesięcy więzienia.

>< **Wielki proces**, wytoczony przez kilku akcjonarjuszów dyrektorom paryskiego banku „Crédit Général Français", skończył się nareszcie po długich rozprawach. Jak wiadomo, oskarżono głównego dyrektora bar. Erlangera i jego towarzyszów braci Julijusza i Adolfa Berthier o oszukańcze bankructwo. Erlanger wziął z banku przeszło 100 milj. franków, za które włożył do kasy papiery niewielkiej wartości. Dyrektorowie usiłowali rozmaitemi sposobami, jak ogłoszeniem nieprawdziwej dywidendy i t. d., zmylić czujność akcjonarjuszów. Mimo to wydała się cała „operacja finansowa" i rzecz poszła przed kratki. Sąd uwolnił głównego dyrektora Erlangera od wszelkiej odpowiedzialności, zwaliwszy winę na jego wspólników. Julijusza Berthier skazano na rok więzienia i 3,000 fr. kary, a brata jego Adolfa na pół roku.

>< **Kompozytor włoski**, Angelo Tessaro, napisał operę p. n. „Jan Huss". Ma to być utwór efektowny, pełen dramatycznych scen. Jako muzyk jest Tessaro zwolennikiem Wagnera.

>< **Następca tronu greckiego**, ks. Konstanty, zdawał w tych dniach maturę po ukończeniu nauk gimnazjalnych. Przyszły król Hellady wywiązał się świetnie ze swojego zadania. Wykazał on gruntowną znajomość literatur i języków klasycznych. Mówi on prócz tego płynnie po: grecku, niemiecku, francusku i angielsku, a obecnie uczy się języka albańskiego. Egzamin trwał przez trzy dni w obecności prezesa ministrów Trikupisa.

>< **Z Londynu** otrzymujemy cyrkularz, z którego dowiadujemy się, że niezadługo będzie tam otwartą wystawa zabytków żydowskich, obejmująca wszelkie pamiątki, materjały etnograficzne, a więc wszystko, co dotyczy życia religijnego i rodzinnego żydów tak w przedmiotach sztuki, jak i poza nią. Dotąd komitet zebrał ogromny poczet portretów, pieczęci, medali, monet i sprzętów muzycznych.

>< **Dziwactwo angielskie.** Jakaś rodzina albjońska, przebywająca w Paryżu, kazała zrobić dla wszystkich swoich członków karty wizytowe, dla ojca, matki, dwuletniego dziecka i dla... małego pieska. Przy składaniu wizyt posyłają dziwacy wszystkie karty przez służącego, nie pomijając znaczku Filusia.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

— Zwrócone panu K. S., a przez tegoż nieprzyjęte rs. 5, składam na wpis dla noszącej imię Heleny, niezamożnej uczennicy, któregokolwiek z zakładów naukowych w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego. *E. D.*

— Andrzej Gutowski za nieuwagę, a Stanisław Jamiołkowski za lekkomyślność, obadwaj oficjaliści z kantoru Wróblewskiego, składają po 25 kopiejek dla biednych do uznania administracji.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimierz **Frąckiewicz**, urzędnik zarządu kolei nadwiślańskiej, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 9-go sierpnia 1886 roku przeżywszy lat 24. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, brat, siostry i szwagrowie zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, we czwartek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2786

† Ś. p. Bolesław **Sobolewski**, wychowaniec warszawskiej szkoły junkrów, dnia 9-go sierpnia 1886 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra dnia 11-go sierpnia, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** rano, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała w nieutulonym żalu matka, bracia, siostra i rodzina zaprasza życzliwych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2789—

† Ś. p. Adam **Antoszewski**, dziedzic dóbr Wola Kalkowa, w pow. kutnowskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zakończył życie dnia 8-go sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 80. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w dniu 11-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele w Sobocie.

† Dnia 11-go sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały w smutku mąż wraz z córką, ojcem i siostrami zmarłej zaprasza familję i przyjaciół. —964—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Z zapałem niepozbawionym charakterystycznego znaczenia rozprawia wciąż, jak to zaznaczają *Petersburskija wiedomosti*, prasa niemiecka i austrjacka o stosunkach Rosji do Francji i do przymierza austro-niemieckiego i o tym zwrocie, jaki zdaniem wielu rychlej czy później w polityce rosyjskiej musi nastąpić ku niespokojnej, czerwonej rzeczypospolitej. I petersburski i berliński korespondenci półurzędowej *Koelnische Zeitung* znowu puszczają wodze domysłom o franko-rosyjskich wspólnych interesach przyszłości i jakby wziąwszy na siebie rolę rosyjskich dyplomatycznych półurzędowców, dowodzą jak korzystnem będzie dla Rosji iść nadal razem z Niemcami i Austrją i dojść do przekonania o zupełnej niemożliwości jakiegokolwiek zbliżenia z Francją. Tym dowodzeniom o niepodobieństwie na obecną chwilę przymierza franko-rosyjskiego, nie można odmówić pewnego praktycznego pojmowania obecnego położenia politycznego. Interesującemi są wszystkie te rady i rozprawy nie tyle *an und für sich*, ile ze względu na przyczyny, jakie je wywołały tak nagle dla niewtajemniczonych, na przyczyny tak sprzeczne z niedawnemi pogróżkami, z jakiemi się odzywała taż sama prasa z powodu rosyjskich projektów i przygotowywanych jakoby przez Rosję intryg. Wpatrzywszy się jednak w niezupełnie jeszcze określone ale już naszkicowane zmiany, jakie według wszelkich danych w bliskiej przyszłości zajść muszą na widowni politycznej, staje się, powiadają *Petersburskija wiedomosti*, coraz bardziej jasnem, w czem mianowicie tkwi przyczyna tego nowego w kołach niemieckich i austrjackich życzliwego dla Rosji usposobienia. Przymierze anglo austrjacko-niemiecko-włoskie, o którem jeszcze niedawno temu marzyła prasa berlińska, wiedeńska i peszteńska, zaczyna się wydawać coraz wątpliwszem i bodaj nawet czy przy obecnych warunkach politycznych możliwem do przeprowadzenia. Zamierzona podróż kierownika polityki włoskiej hr. Robilanta do Niemiec, według ostatnich wiadomości, zapewne nie przyjdzie do skutku, a jeżeli można dać wiarę zapewnieniom gazet włoskich, to Włochy bynajmniej nie są skłonne do wznawiania wiążącego je układu piśmiennego z dwoma środkowo-europejskiemi cesarstwami, którego termin upływa za kilka miesięcy i we wznowieniu którego Berlin i Wiedeń pokładały tak wielkie nadzieje. Z drugiej strony wewnętrzne położenie Anglji zarysowuje się wcale nie tak pomyślnie dla ściślejszego przymierza z Niemcami i Austrją, jak się tego spodziewali londyńscy, wiedeńsko-peszteńscy i berlińscy prorocy międzynarodowej anglo-austro-niemieckiej ligi pokoju. Coraz widoczniejszem się staje, że byłoby przedwcześnie liczyć na siłę, trwałość i długie istnienie silnych i stanowczych rządów konserwatywnych margr. Salisburego, że rzeczywistość może nie ziścić pełnych wiary w siebie nadziei przybocznych organów premjera, jak *Standard* i *Morning-Post*, które utrzymują, że odtąd powrót do władzy Gladstona jest niemożliwym, że w Anglji u steru władzy może być tylko gabinet konserwatywny i że liberalnej większości nie jest już sądzonem dojść kiedykolwiek do porozumienia ani stać się znowu zdolną do rządzenia. Ostatnie depesze londyńskie, donoszące o postanowieniu powziętem przez dysydentów na ich zebraniu u margrabiego Hartingtona, malują w prawdziwem świetle położenie obecnego gabinetu, a zarazem może wskazują istotną przyczynę tego *przyjaznego* dla nas prądu, który, sądzićby można, zaczyna znowu brać górę nad brzegami Sprei i Dunaju."

Swiet występuje w obronie prasy rosyjskiej, której prasa niemiecka zarzuca podżeganie opinji publicznej przeciwko niemcom i budzenie nienawiści do nich. Tymczasem prasa rosyjska, jak utrzymuje rzeczony dziennik petersburski, broni tylko odrębności rosyjskiej, a „w tem wszystkiem nie ma nic złego, nic niebezpiecznego i nie ma najmniejszej wzmianki o wojnie. Ale za to znajdzie się to w czynach tych naszych wrogów, którzy przez chytre pokierowanie spraw oderwali od Rosji najprzód Serbję a potem Bułgarję, którzy wydalają ze swoich granic poddanych rosyjskich, tak jak gdyby wysoka godność poddanego rosyjskiego dawała prawo pastwienia się nad nim, którzy demonstracyjnie rozpowszechniają po Berlinie broszurę p. t. „Uciśniony i oderwany kraj niemiecki" (rosyjskie gubernje nadbałtyckie). Gdyby Rosja stawiała przeszkody jakimkolwiek przymierzom niemieckim, gdyby chciała oderwać od Niemiec polskie i w ogóle zagarnięte przez Niemcy ziemie słowiańskie, gdyby rozerwała nietrwały związek między zjednoczonemi państwami niemieckiemi, to w takim razie możnaby jeszcze powiedzieć, że Rosja wyzywa Niemcy na wojnę, ale w Rosji nigdy o tem nie powiedziano ani słowa. Kiedy zaś prasa rosyjska przemawia za tak niezbędnem dla każdego państwa wyodrębnieniem narodowem, bez którego silne istnienie państwa nie jest zupełnie możliwem, to prasa w takim razie może zasługiwać tylko na bezwarunkową pochwałę.

Z ostatniej chwili.

Dzisiaj zbiera się w Fuldzie znowu konferencja biskupów pruskich. Wobec dokonanej ugody pomiędzy rządem i Watykanem przypisują jej ważność szczególną. Rewizja organiczna ustawodawstwa kościelnego jest przez rząd przyrzeczoną, episkopat pruski ma prawo spodziewać się, że objetnica nie pozostanie martwą literą i zapewne przygotowywa swe wnioski. Ze względu na tę spodziewaną rewizję p. Schloetzer nie opuścił dotąd Rzymu.

Korespondent sofijski do *Politische Correspondenz* zaprzecza kategorycznie wiadomości Ajencji północnej, jakoby w Macedonji pojawiły się zbrojne bandy. Zbójeckie bandy mnożą się zwyczajnie w tej porze w Macedonji, nie mają one wszakże charakteru politycznego.

Układy pomiędzy kurją rzymską i rządem czarnogórskim w sprawie uregulowania stosunków kościoła katolickiego w Czarnogórzu są bliskie pomyślnego ukończenia.

Wedle ostatnich biuletynów z Sofji, stanowisko prezesa gabinetu, p. Karawełowa, wzmocniło się skutkiem ustąpienia ministra sprawiedliwości p. Radosławowa, którego orszak polityczny, złożony z trzydziestu posłów, przeszedł teraz pod sztandar p. Karawełowa.

Pol. Corr. zapewnia, że gabinet angielski dopiero w lutym zamierza przedłożyć parlamentowi projekta irlandzkie. Sesja teraźniejsza potrwa do września. Lord Salisbury zastrzegł sobie prawo osobistego wykreślania zasad polityki zewnętrznej Anglji, lord Iddesleigh będzie tylko przeprowadzał je w szczegółach.

Pomiędzy Meksykiem i Stanami Zjednoczonemi wybuchnął spór. Powód do niego dał Cutting, obywatel amerykański, osiadły w Meksyku. W dzienniku wydawanym przez siebie krytykował on tak ostro stosunki meksykańskie, iż rząd tamtejszy uważał za właściwe uwięzić go. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych unji, p. Bayard, reklamował napróżno u rządu meksykańskiego oswobodzenie p. Cuttinga. Sąd w El Paso wydał i owszem bardzo surowy wyrok na niego. Senat waszyngtoński upoważnił prezydenta Stanów p. Clevelanda, aby reklamacje swoje z naciskiem powtórzył. Gniewa to wszystko ludność stanu Teksas, która organizuje zbrojne oddziały ochotnicze, wpadające do pogranicznych wiosek meksykańskich i plądruj... takowe.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Berlin 10-go sierpnia.—Rosyjski minister spraw zewnętrznych, Giers, przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie wpół do dziewiątej i zamieszkał w gmachu ambasady rosyjskiej.

Gastein 10 go sierpnia.—Wczoraj obadwaj cesarze obiadowali razem, ale toastów nie było. Dziś cesarz Wilhelm wyjeżdża z Gasteinu do Lend.

Londyn 10-go sierpnia. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin oświadczył Gladstone, iż przyjmuje wybór z okręgu Midlothian, poczem zarządzono wybór z okręgu Leith.

Londyn 10-go sierpnia. Zapadł wyrok w sprawie Czernochowskiego (?) i Meyersa, oskarżonych o fałszowanie rosyjskich dwudziestopięciorublowych banknotów. Czernochowski został skazany na siedm lat ciężkich robót, a Meyers uwolniony od odpowiedzialności.

Belfast 10-go sierpnia.—Wczoraj znowu zaburzenia trwały przez cały dzień. Policja po kilka razy strzelała do wichrzycieli porządku. Od soboty jest ranionych 130 osób.

Sofja 10 go sierpnia.—Turecko bułgarska komisja do rewizji statutu organicznego Rumelji wschodniej przystąpiła już do tej czynności.

Petersburg 10 go sierpnia. — Zażalenie pewnego doktora medycyny, który przez departament heroldji z powodu otrzymania orderu Włodzimierza 3 ej klasy zatwierdzonym został w charakterze dziedzicznego szlachcica, przeciw orzeczeniu chersońskiego zgromadzenia deputacji szlacheckiej, które wzbrania się przyjąć go do pocztu szlachty miejscowej z powodu żydowskiego pochodzenia, zostało przez senat uchylonem z tem motywowaniem, iż w duchu odpowiedniego ustępu prawa, co do przyjmowania w poczet szlachty, wymaganą jest większość $^{2}/_{3}$ głosów obecnych deputatów stanu szlacheckiego, podczas gdy w obecnym wypadku ani jednego głosu za przyjęciem wspomnianego doktora w poczet szlachty nie oddano.

TELEGRAM HANDLOWY.

Petersburg 10-go sierpnia. — Koenig obniżył cenę cukru na miesiąc sierpień starego stylu o 20 kop. na pudzie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 10 go sierpnia 1886 r.

Zgodnie z przewidywaniami giełda rozpoczęła czynności przy usposobieniu dla walut obcych słabem. Gdy następnie szacowania poranne okazały się również korzystnemi i obiecywały do 193.50 m. płacić za 100 rs., rozwinęła się dalej dążność zwyżkowa bez jednak wielkiej ufności w trwałość tego ruchu.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.67$^{1}/_{2}$ żądano—bez obrotów. Krótkoterminowe 50.55 w żądaniu, kupowano po 50.52$^{1}/_{2}$, później po 50.47$^{1}/_{2}$, a nawet 50.45 — i po 50.45 zostali niezaspokojeni nabywcy.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 50.32$^{1}/_{2}$ w małych ilościach płacono.

Na **Londyn** 10.26$^{1}/_{2}$ żądano; 10.25 płacono i płacić chciano.

Na **Paryż** 40.90 żądano, po 40.82$^{1}/_{2}$ kupiono pokaźniejszą sumę i 40.77$^{1}/_{2}$ jeszcze płaconoby.

Na **Wiedeń** po 81.70. Tranzakcje zawierano po 81.55.

Obroty w ogóle nieznaczne, choć w każdym razie większe niż dni ostatnich.

Papiery bardzo mocno.

Listy likwidacyjne 93.25 i 93 wedle wielkości odcinków żądano i 92.90 i 92.60 płacić chciano. Mniejszych partyjkę po 92.75 kupiono.

Pożyczka wschodnia I i II po 100.15 i III po 100.50; za tę ostatnią 100.25 płaconoby. Tranzakcje dochodziły do skutku po 100.25 i 100.35.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 100.90 w żądaniu. Ceduła notuje 100.75 w dopełnionych tranzakcjach, 100.50 w końcu jeszcze płacić chciano, przy braku oddawców. Serja V 99.85, po 99.50 łatwa do umieszczenia, płacono 99.50, 99.55, 99.65 aż do 99.75.

Listy miejskie 99.50, 98.75, 98.25 i 98 w żądaniu, 97.70 i 97.75 za IV płacono.

Obligi 96.40 i 96.20, bez obrotu.

Listy łódzkie 96, 95.25 i 94.75. Za III płacić chciano 94.50.

Lubelskich i kaliskich mierne.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12.—Usposobienie słabe, kursa końcowe jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego, dnia 10-go sierpnia 1886 r.

Dowozy zboża bardzo szczupłe i zbyt trudny, a usposobienie bardzo słabe.

Pszenicy zaledwie 300 korcy ofiarowywano i nawet ta drobna ilość sprzedaną nie została.

Płacono za wyborową 6.60, za białą dobrą 6.50.

Pstra 6.30 do 6.37$^{1}/_{2}$ w drobnych partyjkach osiągała.

Żyta również tylko 400 korcy. Zbyt nieco łatwiejszy, lecz ożywienia nie ma.

Płacono z odstawą na wiatraki i w drobnych partyjkach wyborową 4.35 do 4.40 i 4.45, średnią 4.25 korzec.

Owsa dowóz również bardzo szczupły, a ceny niższe, przy niechęci do interesów.

Płacono stosownie do dobroci ziarna 2.60, 2.70 do 2.85 za korzec.

Siana i słomy dowóz bardzo średni. Ceny mocne.

Płacono za pud siana 40, 45 i 50, słomy 30 do 35.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym sierpnia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych addresów:

Fomina ze Skierniewic.—Osip Jarko z Włoszczowy, — Tarnowskiemu z Mohilewa gub.,—Emalinowski z Lublina d. ż.,—Apfelbaum z Sieradza, — Dylewski z Piotrkowa, — Tankiewicz z Tłuszcza, — Bonkowski Bron. z Krakowa, — Szymanowski z Ingulca,—M. Lewinsohn z Odessy, — Obuchowicz,—z Wilna,—Muzański Wład. z Ciechanowa, — Kudrzyński z Włocławka d. ż.,—Ciszewski z Tulczyna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Marta” (występ pana Andrzeja Marini i pana Juljana Jeromina). Jutro: „Aktorowie dworu” (1-y raz).—*Nowy.* Dziś: „Klara Soleil”. Jutro: „Baron cygański”. — *Alhambra*: „Nie wypada”. *Belle-Vue*: „Nitouche”.—*Nowy-Świat.* „Dziewczę z chaty za wsią”.—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Ptaszki śpiewające”.

Cyrk Salamońskiego.

We czwartek dnia 12 sierpnia 1886 r.

Przedstawienie na benefis klowna Delbosa.

W niedzielę dnia 15 sierpnia 1886 r.

2 wielkie przedstawienia

I-e o godz. $4^1/_2$ po poł.—II e o godz. $8^1/_4$ wieczorem.

Na I-m przedstawieniu dla przyjemności dzieci wykonaną zostanie wielka pantomina z baletem. Na to przedstawienie każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić jedno dziecko ***bezpłatnie.*** (966)

Pracownia chemiczno-technologiczna
J. Orłowskiego i F. Schucha,
inżenierów-chemików w Warszawie, ul. Chłodna 3,
wykonywa rozbiory i oceny z wielką ścisłością i pośpiechem po możliwie przystępnych cenach, wszelkich materjałów surowych i przetworów fabrykacji w zakres rolnictwa, przemysłu i handlu wchodzących. Cenniki wysyłają się na żądanie gratis. Pracownia otwarta codziennie od 9 rano do 6 wieczorem, z wyjątkiem dni świątecznych. (945)

— ***Od Lecznicy przy ul. Długiej 21.*** Dr ***Ołtuszewski*** rozpoczął przyjęcie chorych z cierpieniami wewnętrznemi, specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej od 1—2 codziennie. (2766

— Henryk ***Konic,*** adwokat przysięgły, mieszka przy ulicy Erywańskiej nr 5. (2759)

— ***Budowniczy Władysław Mierzanowski przeniósł kancelarję na ulicę Elektoralną nr 3.*** (957)

— ***Benjamin Lewinson,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Graniczna 10. (2768

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Jasna nr 3, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (2520

— Władysław ***Romanowski,*** fabrykant powozów, w tych dniach wyjechał za granicę. (2788)

— Dnia 8 b. m. wychodząc z kościoła św. Krzyża, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę skórzaną jedwabiem szafirowym podszytą, ze schowankiem osobnem na marki pocztowe, o zwrot której uprasza się ze względu na pamiątki w niej zawarte: medal Matki Boskiej i włosy drogiej osoby, oraz notatki. Pieniądze i marki użyć można na katechizm, aby się nauczyć, iż przywłaszczanie sobie cudzej własności jest grzechem (9/11 Warecka do portjera odnieść).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *W-na S-man.* Przyjdź jutro tam gdzie i wczoraj. (2779)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.55	50.45
Londyn 1 funt ster. „ „	$10.26^1/_2$	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.90	$40.77^1/_2$
Wiedeń 100 guld. „ „	81.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	100.50
„ „ „ m.	100.90	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98 75	—.—
„ „ „ III	98.25	—.—
„ „ „ IV	98.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	92.90
„ „ „ małe	93.—	92.60
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.15	—.—
II „ „ rs. 100	100.15	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	100.20
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.40	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. $63^1/_2$
Od Listów z. m. Warszawy kop. $170^1/_4$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $130^1/_2$
Od Listów likwidacyjnych kop. 73

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	631
„ „ biała . . .	—	—	650	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	445
„ średnie	—	—	425	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2^6
„ garniec rs. 2 kop. 61

SKŁAD

Koronek ruskich

egzystujący dotychczas przy ulicy Mazowieckiej № 3, **przeniesiony został od 20-go Lipca r. b. na ulicę Erywańską** (plac Zielony), do domu JW. Hr. Zamoyskiego pod № 16. 1465r

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października przy ul. **Aleja Jerozolimska № 84,**

L O K A L

składający się **z 9 POKOJÓW** przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem:—Wiadomość: u rządcy domu. 1586R

Młody technik budowlany,

znający język polski, rossyjski i niemiecki,

znajdzie natychmiast zajęcie.

Oferty z podaniem żądanych warunków i załączeniem świadectw, adresować należy do

Fabryki wyrobów cementowych w Nowo-Radomsku. 1575 R

W zakładzie naukowym żeńskim 1561

Karoliny Zielińskiej,

Marjańska Nr 6, w Warszawie,

zapis uczennic rozpoczyna się d. 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b.

Oddaje się w Lubelskiej gubernji Majątek majoracki

Folwark Chmiel

w Administrację na lat 12.

O szczegółach dowiedzieć się można w Warszawie ulica Mazowiecka domu Nr 6, mieszkania 4, B. K. M. 1595

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Gwoździe, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,

w Warszawie, Senatorska 33.

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Podaje do publicznej wiadomości, że

Zakład Mleczny

w ogrodzie Krasińskich,

pod firmą **Władysława Wilczyńskiego,** prowadzony będzie nadal pod tymże samym jak dotąd kierunkiem. 1581

GRUNTA

małemi częściami, sprzedają się od 5 mórg w gubernji Mohilewskiej, życzący sobie kupić, zostawią swe adresy w Kantorze Kurjera pod literami J. D. 1604

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, znajdą

Pomieszczenie Uczennice

chodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych.—Zapewnia jak najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką

b. Przełożona Pensji Wyższej

1611 **Marja Kirchner.**

Zielna № 11—19, mieszkania 4.

SKRADZIONO

dnia 8-go, to jest w Niedzielę, **Zegarek** srebrny ze złotą dewizką i medaljonem, zegarek remontuar, fabryki Mermorda, na wierzchniej kopercie wycięte były emaljowane czarne cyfry godzin, a na medaljonie emaljowany czarny krzyżyk wskos.—Ktoby wiedział zechce się zgłosić za nagrodą do składu wódek róg Nowego-Światu i Książęcej. 1603

Anna Jasieńska

przełożona pensji żeńskiej VI-klasowej,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 15,

pałac Hr. Stan. Potockiego, 1571R

zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennnic** na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się dnia **20 Sierpnia,** kurs zaś nauk dnia **4 Września.** Egzamina nowo**wstępujących dnia 1, 2, 3 i 4 Września.**

Pan który był w Wilanowie na spacerze dnia 25 Lipca r. b. w Niedzielę w towarzystwie żony i dwóch córek, o godzinie 6-ej **jechali razem promem od strony Morysinka,** a po wyjściu z promu udali się **do ogrodu w stronę altany Chińskiej.** Pewna osoba jadąca razem tymże promem, prosi Szan. Pana o złożenie swego adresu **w ważnym interesie.** w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem „Wilanów.” 1885R

W Zakładzie naukowym VI-cio-klas. żeńskim

Henryki Czarnockiej,

Bracka № 18

(dawniej Aleja Jerozolimska № 80).

zapis uczennic na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, kurs zas nauk 20 Sierpnia (1 Września). — Egzamina dla życzących wstąpić do Zakładu, będą miały miejsce 19 (31) Sierpnia. 1583R

C H E M I K,

udziela informacyj co do nowości chemicznych i technicznych, **a mianowicie:** dotyczących farbiarni **jedwabiu, wełny, piór, rękawiczek, podszewek, filców, słomy,** jako też dotyczących **pralni chemicznej, nowe komplikacje galwaniczne** i t. d. Przyjmuje przed poł. od 9—12, po poł. od 2—5 godz.—Hotel Niemiecki, mieszkania № 68. 1600R

Dzwonki i Zamki Elektryczne.

Telefony automatycznie działające, ostrzegacze do sklepów i t. p., specjalnie wyrabia pod zupełną gwarancją urządza i jako wyrób krajowy poleca Zakład Elektro-techniczny **Tel. Ant. Osińskiego, Marszałkowska № 90.** 1606

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów.

Zapewnia się jaknajtroskliwszą opiekę, korepetycję, oraz konwersację w językach: niemieckim i francuzkim. — Cena przystępna. Nowolipki № 8, nowy 10, m. 7. 1607

Z upoważnienia Rady Lekarskiej № 2945, troskliwym o zdrowie dzieci **Rodzicom,** polecam:

AKSAMITKI elektromagnetyczne

ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i uśmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu. Cena rs. 1.50. Prócz tego polecam wielki wybór **Bižuterji elektro-magnetycznej.**

Pierscionków, Łańcuszków, Piór galwanicznych etc.

Magazyn Sztucznych Brylantów i Biżuterji 1538R

Marji Drasz,

ul. Nowo-Senatorska № 6.

Poszukuje się od 1-go Marca lub Stycznia 1887 r.

LOKALU na fabrykę,

składającego się **z najmniej 6 sal** po 6 łokci wysokości i 24—30 łokci długości, o ile możności **z podwójnem światłem,** przytem odpowiednie komórki, wozownia itp., pomieniony lokal pożądany by był w okolicy Koszyki —Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem **«Lokal».** 1570R

Pracownia Sukien i Okryć damskich

A. SAGAŃSKIEJ,

wykończa suknie w 48 godzin, podług najświeższych żurnali.—Za fason 5—8, Chmielna № 47. 1524

Jest do odnajęcia do 1-go Października r. b. za bardzo przystępną cenę

Letnie Mieszkanie

w Grodzisku, pięknie położone, składające się z dwóch pokojów, z werendą, kuchnią, piwnicą i komórką.

Wiadomość: ul. Wilcza № 58/1758 **w Sklepie.** 1594

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 12455

Kołdry pikowe wyborowe, różne kolorowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 12544

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Kanefas wyborowy, najpraktyczniejszy wyrób na gacie, po 17 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (pół-płótna wyborowego) za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

30 łokci madepolamu wyborowego za rs. 4 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna Jarosławskiego, 33 łok. mającą, ręcznej roboty, na murawie bielonego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Meble czarne jedwabiem kryte, orzechowe, szeslongi, sofy, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. Trzaska.

Maszyna pończosznicza szwajcarsko-angielska, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszkania 19. 1712

Do sprzedania klacz rosła kareciana, ujeżdżona w pojedynce, faeton i chomonta angielskie. Wiadomość: Wielka № 45, u stangreta. 12467

Maszyna Whelera i Wilsona i wózek dziecinny, do sprzedania. Rymarska, za żelaznemi kratami w probierni, m. 16. 1705

Gazmotor lub maszynę parową o sile 2—4 koni kto ma do zbycia, proszę złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod słowem „Gazowy." 12362

Wazony, patery, kolumny, popielniczki, lichtarze, przyciski, kałamarze z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, mieszk. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 11696

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Kłosy, komplet cały tego znanego pisma oprawny w płótno, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Śliskiej pod № 14 nowym, mieszkania № 8, od godz. 11-tej do 2-ej z południa. 1730

Bryczka na resorach, pojedynka lub parokonna, z wszelkiemi przyborami, do sprzedania. Długa № 30, Walkiewicz, zakład rymarski. 12388

Fortepian sprzedaję ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 10697

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składu serów B-ci Thursz, w Gościnnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Meble tanio, nowe, używane, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, fotele, stoły, łóżka, umywalnie, tualety, szafki; zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Świata.

Sprzedaje się koń kary 5-letni, uprząż zupełnie nowa i liberja angielska. Łazienki, koszary huzarskie, u kuczera Kowalskiego, od 10—5 po południu. 12493

Do sprzedania kilka fortepianów używanych, renomowanych fabryk, w fabryce fortepianów J. Hildt, dawniej A. Hofer, Leszno 20. 12613

Do sprzedania suknia kaszmirowa rs. 7, broszka srebrna rs. 2, bransoletka tanio. Zastać od 10—12. Mokotowska 52, m. 16.

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rzeźbionych do salonu, jedwabiem krytych, z portjerami, lambrekinami i pokrowcami za rs. 320, oraz kredens duży jesionowy na orzech, w cenie rs. 40. Wiad.: Hoża 22, u stróża Franciszka. 12588

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 1739

Suka z ponterów do sprzedania, 3-letnia, jest ułożona bardzo dobrze do polowania, za przystępną cenę. Aleja Ulazdowska № 7 i od ulicy Róż № 1. Wiadomość u stróża Ludwika. 12591

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, bibljoteczka, stolik samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywalka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaję. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania № 16. 12578

Maszyny pończosznicze № 9, 11 i 13, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 36, m. 11.

Maszyna do obuwia jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Leszczyńska 12. Wiadomość u p. Kosakowskiej. 12418

Za b. nizką cenę do sprzedania meble, garnitur orzechowy i szeslong w skórę, używany, za rs. 20. Ulica Marszałkowska róg Hożej № 83, stróż wskaże. 12556

Maszyna Wilsona nowa do sprzedania za rs. 25 i Singiera systemu rs. 18. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 12609

Do sprzedania b. tanio dwie pinczerki i małe b. ładne pieski. Nowolipie № 32 domu, 1 mieszkania, na dole w prawej oficynie, od g. 9 zrana do 2. 12599

Do sprzedania prysznic pokojowy, Mintra fabryki. Wiadomość przy ulicy Długiej w sklepie żelaznym Braci Geneli. 12598

Spieszcie szanowne panie do składu na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok domu Roezlera, wprost kościoła św. Anny, gdzie odbywa się wielka sprzedaż towarów wełnianych na suknie, kortów, dywanów, cretonów, bielizny, kaftaników trykotowych i innych, po cenach w kraju dotychczas nie bywałych. Resztki weby, kortów i cretonów zabezcen. 12607

Mops młody, piękny, do sprzedania tanio. Ulica Krzywe-Koło № 14, m. 3. 12583

Fortepian Kralla za rs. 145. Długa № 28, mieszkania 21. 12581

Futro ładne ktoby miał do sprzedania dla mężczyzny wysokiego wzrostu, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego S. B. 12567

Meble w dobrym stanie, pół-garnitur za rs. 40 do sprzedania. Nowolipki 17. wiadomość u stróża. 12565

Lando do sprzedania w fabryce powozów Adolfa Hertel, Leszno № 21/725. 12555

Meble mahoniowe bardzo ładne, zupełnie świeże, z powodu zmiany mieszkania do sprzedania. Wspólna № 57, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Rs. 1,750 jest do odstąpienia zaraz na dobrej hypotece i procencie. Wiadomość: Rudnicki i S-ka, Senatorska № 29. 1732

Dom duży, przy brzegu ulicy Pawiej obok Nalewek, z dochodem pewnym 5,300 rs., na 11% do sprzedania, lub zamiany na dom na prowincji z dopłatą, na sumy dobrze lokowane lub place. Wiadomość u adwokata Hubermana, Plac Krasiński 2, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 12481

Poszukuje się wspólniczki lub wspólnika, posiadającego 4,000 rs., do mag. konfekcji, egzystującego od lat kilkudziesięciu. Uprasza się o składanie oferty w administracji Kur. Warsz. pod lit. B. C. 12414

Do sprzedania trzy folwarki po kilkanaście włók, przy szosie pod Warszawą.—Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 12466

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania nie drogo, w dobrem miejscu, dający zupełne utrzymanie. Wiadomość w składzie cukrów Zilma, Zimna № 3. 12449

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę na 1-szy №. Wiadomość: ulica Królewska № 1, w sklepie kwiatów. 12424

Karczma do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu, u właściciela.

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie 28,000 rs. Adresy pozostawić: magazyn mód pod firmą „W. Pilecka & Comp," ulica Czysta № 6. 12541

Hotel Europejski w Płocku niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia odpowiedni lokal na restaurację, z kompletnem urządzeniem, oraz sklep z gabinetami na cukiernię. 11820

Folwark mały jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: ul. Królewska № 29, mieszkania 31, od 1-ej do 3-ej po południu. 12404

Rubli 100,000, 150,000 i 200,000—za sumy te do sprzedania 3 majątki ziemskie. Posiadają one warunki wymagane, las, łąki, grunta pszenne, rzekę i młyny—budynki gospodarcze. Dwór murowany z pięknym ogrodem, inwentarze żywe i martwe nadkomplet i w dobrym stanie. Długów żadnych. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. L. 200,000. 12342

Dom do sprzedania. Cena i warunki przystępne. Ważne dla fachowych osób! tamże egzystuje od lat 30 zakład restauracyjny, z dwoma ogródkami. Front murowany, oficynki drewniane. Wiadomość na miejscu u właściciela w podwórzu, Młynarska № 8, obok cmentarza ewangelickiego, Cyrkuł 7-my w Warszawie, (może być i zamiana). 12108

Do sprzedania tanio sklep elegancko urządzony, bez towaru, po magazynie obuwia, z klijentelą wyrobioną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku.

Polka z Poznańskiego poszukuje pachtu mlecznego od 1-go Października, pod Warszawą, lecz nie dalej jak 10 wiorst. Łaskawe oferty przysłać pod adresem: M. J. poste-restante Miłosław via Aleksandrow w Księztwie Poznańskiem. 12524

Na garbarnię lub inną fabrykę, do wydzierżawienia budynki obszerne, z podwórzami i obfitą, bardzo dobrą wodą, za rogatkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1717

Potrzebny wspólnik, katolik z 1,000 rs., do powiększenia handlu kolonjalnego i spożywczego. Oferty proszę składać w adm. Kur. Warsz. pod Labor. 12587

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, na wprost Roeslera. 12605

Korzystny interes! Za cenę nader umiarkowaną. W mieście Suwałkach jest do nabycia posesja przemysłowo-gospodarska, a mianowicie: plac 53,000 łokci □, budynek murowany, z kompletnym aparatem gorzelnianym, młyn parowy, maszyna parowa o 30-tu siłach, z kotłami do ogrzewania drzewem, torfem lub węglem kamiennym; oba aparaty urządzone do transmisji, piwnice murowane, dystylarnia, cztery domy drewniane, mieszkalne, śpichlerz, wołownia, kuźnia, szopa, stajnia, słodownia i lodownia. Bliższych informacyj żądać od Fr. Markowskiej w Suwałkach, lub Wyżykowskiego w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 78. 12563

Jest do nabycia kolonja z ogrodem fruktowym, z najlepszymi gatunkami, jako to: dom, piwnica murowana, studnia, wiśnie, maliny, agrest, pożyczki, truskawki w najlepszym gatunku. Wiadomość: droga Górczewska u rzeźnika Bzowskiego, po stronie kolei obwodowej. 12593

Do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia, miejsce obejmujące 68,000 łokci □ gruntu oparkanionego, dom mieszkalny, murowany o 6-u pokojach, oborę wielką murowaną, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarcze, przeszło 300 drzew owocowych, rodzących, przy szosie, niedaleko rogatki Belwederskiej. Bliższa informacja u szwajcara, ulica Książęca № 2. 12558

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Magle do sprzedania z powodu interesów. Ulica Pańska № 50 nowy. 12602

Dystrybucja w dobrym punkcie, komorne tanie, z powodu choroby do sprzedania zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1741

Potrzebną jest suma rs. 2,500 na drugi № hypoteki na dom murowany, na warunkach dogodnych i pewnych. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. Ł. S. 1742

Do sprzedania magle wiedeńskie, niżej ceny. Ulica Dzika № 38. Zacharja Fligielman. 12582

Dom murowany, z placem i ogródkiem, jest do sprzedania przy ulicy Pięknej № 49

Dom murowany do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną, na dogodnych warunkach, bez wyłożenia wielkiego kapitału. Wiadomość: Złota № 24, m. 12. 12580

Z powodu wyjazdu sklep do odstąpienia z pokojem i kuchnią, w miejscu targowem gdzie się mieszczą wędliny, śniadania, piwo, dystrybucja; komorne nie drogie z kontraktem dwu-letnim. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 6. 12579

Rs. 14,000 i rs. 3.000 do wypożyczenia na domy w Warszawie, na 1-szy № po Towarzystwie Kredytowem. Zgłaszać się do składu cygar p. Mentzla, ul. Elektoralna 37.

Z powodu podeszłego wieku jest do odstąpienia handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący od lat kilkudziesięciu w jednem z miast powiatowych, w miejscu pierwszorzędnem. Zakład jedyny w swoim rodzaju i na okolicę, stała konsystencja pułku. Potrzebny kapitał od 4-ch do 5-ciu tysięcy rubli. Interes dobrze procentujący.—Wiadomość: Nowolipie № 8, m. 10, od godziny 2—5. Tamże oryginalna maszyna Singiera prawie nowa, do sprzedania za pół ceny. 12557

Lokale.

Żądany jest przy familji pokój duży lub 2 mniejsze z przedpokojem wspólnym i możność użytkowania kuchni, dla wdowy, nie wyżej jak 2-gie piętro, lub 3 pokoje duże z kuchnią, z dwoma wejściami, najwyżej 2-gie piętro, od 1-go Października; dać znać do kiosku gdzie kolej Wiedeńska i Aleja.

Salon elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszk. 5. 12465

Duży warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693.

Lokal z 8 lub 9-ciu pokojów obszernych ze wszelkiemi wygodami, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października lub i wcześniej. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Świata. 12322

Mając lokal obszerny, chcę pomieścić u siebie 4 osoby, młode—może być i fortepian do użytku, za całodzienne utrzymanie, oraz lokal żąda się rs. 250 rocznie. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literą B. utrzymanie. 12448

5 pokojów, 2—1 i sklep z wygodami zaraz lub od 1-go Października. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 12459

Pokój jeden lub dwa umeblowane, usługa. Chmielna 12, mieszkania 5. 12509

Sklep wiktuałów od 20 lat egzystujący do wynajęcia. Ul. Grzybowska № 48—58.

Pokój z gabinetem, z meblami, usługą lub bez; skład na węgle z mieszkaniem, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Waliców № 22, u właściciela. 12272

Pokój kawalerski na parterze, od 1 Sierpnia do wynajęcia, z usługą, może być i z meblami. Marszałkowska 114, róg Złotej.

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Niecała № 12. 12489

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, w cenie 550 rs. rocznie, zaraz do odstąpienia za rs. 440, do 1 Lipca 1887 r. Smolna 13. 12620

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, przy Placu św. Aleksandra, tuż przy Hożej № 59/23, sklep obszerny w dobrem miejscu, przy targu, z dwoma wystawami, z pakamerem, 2-ma pokojami, kuchnią, na handel kolonjalny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu u stróża, lub Marszałkowska № 69, a mieszkania 6, od frontu, 1-sze piętro. 12619

Rs. 8 pokój oddzielny, duży, używalność salonu, fortepianu; tamże pomieszczenie dla przyzwoitej panienki z życiem rs 15.—Nowolipie 30, mieszkania 53. 12610

Potrzebne są 2 pokoje z kuchnią i wodociągiem, ciepłe, suche, z dobrem powietrzem, na 1-m lub 2-m piętrze, zaraz lub od Października. Oferty uprasza się składać pod lit. D. C. w kantorze Kurjera. 12606

Mieszkanie o 6 pokojach frontowych, pasażu, kuchni, okazałem wejściu, z wygodami, 2-e piętro, do najęcia pojedyńczemi pokojami lub w całości. Nowy-Świat 38.

W każdym czasie pomieszczenie dla 2-ch młodych osób z całodziennem utrzymaniem, którym zapewnia się jaknajtroskliwsza opieka. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 12571

Budynek mający osobny numer hypoteczny, na piekarnię lub inny proceder, do wynajęcia bardzo tanio, zaraz. Wiadomość: Ch. Gisser, Muranowska 43. 12595

Przy ulicy Ogrodowej № 5 są do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października lokale po 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, za przystępne ceny. Wiadomość na miejscu. 12594

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Kąpiele żelazne wzmacniające wiślane i prysznic, ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska 32. 12458

Mapa Poglądowa Królestwa Polskiego ułożona przez J. Wojcicką, jest do nabycia oprawna po rs. 5, nie oprawna po rs. 3 za egzemplarz, w litografii W. Główczewskiego. Królewska 29. 12430

Przyjmuję krawieccczyznę, bieliznę, mundurki pensjonarek po rs. 2, zgrabnie odrobione. Nowolipie 30, m. 53. 12611

Maszyny do szycia reperuje dokładnie i tanio mechanik Markiewicz. Marszałkowska 123, (róg ulicy Siennej). 12614

Tania mleczarnia Rzewuskiego, Zielna 15a, sprzedaje mleko prosto od krów kop. 8, zbierane kop. 4, zsiadłe na porcje, kwarty i garnuszki, śmietankę kop. 20, śmietankę kremową kop. 60 i śmietanę kop. 40 kwarta. W każdą środę od godziny 12 świeża maślanka. 12575

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

U akuszerki B. J. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 12601

Ktoby sobie życzył przyjąć na własność chłopczyka dwu-tygodniowego, raczy się zgłosić na ul. Podwal № 40, m. 11. 12586

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u stróża, ul. Wronia 27. 12564

Lornetka pożyczona w teatrze i nie odebrana, jest przy ulicy Długiej № 1 sklepu, gdzie cyrkuł. 12685

Prawdziwej rasy szczenięta pinczery są do sprzedania. Tamże do wynajęcia zaraz stajnia i wozownia na skład lub konie. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, m. 6. 12511

Zginął wyżeł ponter, sierści gładkiej, czarnej, 10 miesięcy mający, wabi się Prym. Upraszam o odprowadzenie do fabryki „Zofja," Graniczna № 10, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie karany będzie.

13 Lipca zgubiono rs. 100. Zawiadomić notarjusza w Skierniewicach. 11917

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Доволено Цензурою Варшава 29 Июля (10 Августа) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.